

Redakcja: Zawadzka 1. — Telefon: 138-28, 182-48, 102-28. — Administracja Piotrkowska 11. — Telefon 102-29. Redaktor i jego zastępca przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.

**Warunki prenumeraty:**  
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administracji 2 zł, 10 gr.  
Dostarczenie do domu 40 gr.  
Od 1 stycznia 1931 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi 2 zł, 50 gr. miesięcznie lub 7 zł, 4 kwart. (przy zapłacie w góry) Prenumerata zagraniczna 4 zł, 50 gr.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcją nie zwraca.

# Przebieg

B. P. Rok VII, Nr 196

Łódź, Poniedziałek 20 lipca 1931 r.

**Ceny ogłoszeń:**  
Przed tekstem t. 1. 1-a strona 40 gr. za w. m/m 1 lin. strona 5 lin.; w akcie 40 gr., nekrologi 25 gr.; wytworzone 15 gr.; strona 10 lin. drobne 12 gr. za wyraz dla poszukujących pracy 10 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1.20 zł; dla bezrobotn. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej; ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.  
Za termin druku administracja nie odpowiada. — P. K. O. Nr. 68009.

## Anglja i Ameryka przeciw Francji.

# NIEMIECCY MINISTROWIE WYJECHALI DO LONDYNU. Polskie rozmowy w Paryżu.

Paryż, 20 lipca. (Tel. „Echa“). Odjazd niemieckiej delegacji na konferencję londyńską został ostatecznie ustalony na dzisiaj. Ministrowie przybędą do Londynu po południu. Konferencja ministrów rozpoczyna się o godzinie 18-tej.

Ministrowie amerykańscy i Henderson wyjechali z Paryża już w niedzielę.

Kancelerz Brüning udał się w niedzielę na nabożeństwo do Notre Dame de Victoire, jednego z najstarszych i najpiękniejszych kościołów Paryża, gdzie odprawiono mszę św. na intencję pokoi.

Paryż, 20 lipca. (Tel. „Echa“). Niedzielną prasę paryską wyraża obawę, by na konferencji londyńskiej nie wzmożono jeszcze angielsko-amerykańskiego nacisku na Francję. Londyński korespondent „Petit Parisien“ donosi, że Anglja ma zamiar rozpatrywać wszystkie klauzule finansowe traktatu wersalskiego i w ten sposób praktycznie zmierza do ogólnej rewizji traktatu wersalskiego.

„Journal“ oświadcza, że z niemieckiej strony usiłowano dotychczas wytworzyć korzystną atmosferę, skoro na francuskie propozycje nie odpowiadano ani stanowczym „tak“ ani kategorycznym „nie“.

Petrinax sądzi, że propozycje Levala i Flandina, poczynione w ciągu wczorajszych rokowań, zostały przez Niemców odrzucone, jako nie do przyjęcia. „Figaro“ wskazuje przedewszystkiem na to, że Brüning wypowiedział się przeciw jakiegokolwiek systemowi kontroli.

Paryż, 20.7. — W Paryżu przebywa ambasador Skirmunt, by uzgodnić plan działania z ambasadorem Chłapowskim. Premier Laval przyjął ambasadora Chłapowskiego, który przedstawił premierowi francuskiemu życzenia Polski, dotyczące rokowań.

Premier Laval przyrzekł poprzeć sprawę zabezpieczenia naszych granic wschodnich zaprzestanie przez Niemcy propagandy rewizjonistycznej i prowadzenia do stosunków europejskich jest kacyj granicznych Stahlhelmu, co ewentualnie ma nastąpić najpierw w ramach 10-letniego rozejmu politycznego, który stanowi część warunków, przedłożonych przez Francję Niemcom.

Istnieje też możliwość, że konferencja ministrów da sposobność do dyskusji francusko - niemieckiej, aby Berlin ratyfikował traktat handlowy polsko - niemiecki. Sfery francuskie podkreślają z naciskiem, że jednym z warunków powrotu do stosunków europejskich jest traktat handlowy polsko - niemiecki.

## Bernard Shaw w Warszawie. Wycieczka angielska do Moskwy.

Warszawa, 20 lipca. Dziś o godzinie 6 m. 24 na dworzec główny zjechał ekspress berliński wiozący wycieczkę angielską do Moskwy.

W skład wycieczki wchodzi Bernard Shaw, lord Astor, lady Astor z synem Dawidem, lord Lothian i miss Gertrud Ely.

Znakomity pisarz angielski zbudził się w Warszawie, ale nie wysiadł z wagonu i tylko przez okno przyglądał się ludziom.

Natomiast lord Astor ze swą małżonką wysiedli i spacerowali po peronie. O godzinie 7-ej min. 10 pociąg odjechał.

Bernarda Shawa było tak zakonspirowane, że zjawił się na dworcu tylko jeden spozstrzegawczy fotograf prasowy. Z dworca wycieczka udała się wprost do hotelu Bristol lecz Bernard Shaw nie wpisał się do księgi meldunkowej.

Cały dzień spędził na uciekaniu przed reporterami i fotografami. O godzinie 6-ej wieczorem wycieczka odjechała na dworzec. Śladając do pociągu znakomity pisarz oświadczył otaczającym go dziennikarzom:

— Nie odpowiadam zasadniczo na pytania dziennikarzy. Czy zatrzymam się w Warszawie — dowiedzą się panowie jak będę w Warszawie.

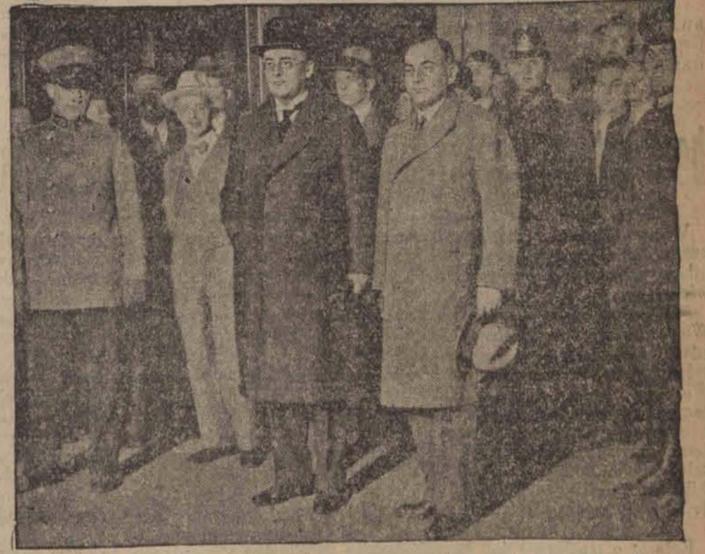
Moje plany? Zmierzam, gdy mam ochotę... Owszem, ukończyłem nową sztukę.

Bernard Shaw ubrany był w jasny brązowy płaszcz nieprzemakalny, popielate ubranie, brązowe trzewiki i w baskię na głowie.

### GEHENNA ZNAKOMITEGO PISARZA.

Berlin, 20 lipca. (Od wł. kor.). Podczas przejazdu przez Berlin przybycie

## Walka o francuskie złoto dla Niemiec.



Kancelerz Brüning (w meloniku) i minister spraw zagranicznych dr. Curtius, przed wyjazdem do Paryża.



Konferencja francuskiego gabinetu z angielskimi i amerykańskimi ministrami w sprawie warunków pomocy dla Niemiec. Od strony lewej ku prawej stoją: 1) Wiceminister Poncet, 2) amerykański ambasador Adge, 3) amerykański sekretarz spraw zagranicznych Stimson, 4) Briand, 5) Henderson, 6) Premier Laval, 7) minister finansów Francji Flandin.

## Pierwsze posiedzenie hiszpańskiej konstytuanty.



Tymczasowy prezydent Hiszpanii Alcalá Zamora (po prawej stronie) wygłasza mowę powitalną na pierwszym posiedzeniu nowych kortezów, które mają uchwalić republikańską konstytucję. W pierwszym rzędzie od strony prawej ku lewej siedzą ministrowie: 1) Lerroux (sprawy zagraniczne), 2) de los Rios (sprawiedliwość), 3) Azana (sprawy wojskowe), 4) Quiroga (marynarka).

## Powitanie zwycięzców oceanu w Budapeszte.



Lotnicy węgierscy Aleksander Magyar (po lewej stronie) i Jerzy Endres po przybyciu do Budapesztu. Ustanowili oni nowy rekord — przełajac Ocean Atlantycki w 13 godzinach 50 minutach. Wyładowali o kilka kilometrów od Budapesztu, skąd ich w triumfie przywieziono do stolicy Węgier.

## Dolar w Łodzi.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12 w południe efekty po kursie 8.85 — 8.94. Prywatnie dolar w żądaniu 9.05 — w płaceniu 9.00.

# Budowa nowych domów w Warszawie. Przydział mieszkań Z.U.P.P.U. w Łodzi odbędzie się w ciągu sierpnia.

Warszawa, 20. 7. (Od wł. kor.) — Z. U. P. P. U. przystąpił do budowy ośmiu

## Nowy wicewojewoda łódzki.

Warszawa, 20. 7. — W Radzie Ministrów zapadła decyzja w sprawie nominacji nowego wicewojewody łódzkiego na miejsce mianowanego wojewodą łwowskim dr. Różnickiego.

Desygnowanym na to stanowisko został p. Kurylik, dotychczasowy wicewojewoda wileński i pełniący przez dłuższy czas obowiązki tamtejszego wojewody.

## Odrąbana ręka na pieńku.

### Straszny wypadek w komórce

Pabjanice, 20 lipca. W podwórzu przy ulicy M. Konopnickiej 14 w Pabjanicach wydarzył się tragiczny wypadek 13-letni Władysław Wesner, syn jednego z lokatorów wymienionego domu poszedł bez zezwolenia rodziców do komórki wraz z bratem swym 4-letnim Januszem. Władysław Wesner wziął się do rabania drzewa, w czym dopomagał mu dzielnie 4-letni braciśzek, układając na pieńku kawałki drzewa.

W pewnej chwili sąsiedzi usłyszeli przeraźliwe krzyki dobiegające z komórki Wesnerów. Jak się okazało Władysław Wesner obciął przez nieostrożność braciśzkowi swemu prawa dłoń.

Cieężko okaleczonego 4-letniego Januszka Wesnera przewieziono do szpitala miejscowej Kasy Chorych.

wielkich domów mieszkalnych na Woli. Domy będą oddane do użytku w roku przyszłym.

Przydział mieszkań w wybudowan. już domach nastąpi w Warszawie jak i w Łodzi w ciągu sierpnia. W Warszawie ogłoszono na 423 mieszkań (203 dla pracow-

ników umysłowych, 220 dla robotników) wpłynęło przeszło 1600 zgłoszeń. Wobec tego, że zgłoszeń na mieszkania robotnicze jest mniej od ilości tych mieszkań (zaledwie połowa), będą przydzielone one pracownikom umysłowym.

# Życie za wodę. Okrwawiona motyka w studni.

Łask, 20 lipca. Wieś Janowice, w powiecie łaskim, była terenem krwawego zajścia. Dwaj mieszkańcy wymienionej wsi 38-letni Stefan Urbaniak i 26-letni Michał Adamczyk toczyli ze sobą spór na tle nieporozumienia o wspólną studnię, stojącą na granicy ich gruntów. Chodziło o naprawienie obramowania studni. Pracy tej nie chcieli się podjąć obaj wieśniacy. Wynikające na tem tle spory i właśnie zakończyły się krwawym epilogiem. Wczoraj po południu obaj spotkali się przypadkowo przy studni. Po ostrej wymianie zdań Adamczyk po-

chwycił leżącą na ziemi motykę i zadania przeciwnikowi kilka uderzeń w głowę. Razy zadawane z niezwykłą siłą spowodowały śmierć 38-letniego Stefana Urbaniaka. Adamczyk przerażony dokonany czynem wrzucił okrwawioną motykę do studni poczem usiłował zbiec. Sąsiedzi zatrzymali go jednak i oddali w ręce policji. Zawiadomiona o zabójstwie policja zwołała Urbaniaka zabezpieczyła de cznie zejścia komisji sądowo - lekarskiej Zabójcę — Adamczyka przewieziono no do więzienia śledczego w Łodzi.

**ODEON** Przejazd 2 **WODEWIL** Główna 1.  
Dźwiękowe kino-teatry

Dzisiaj premiera! Dzisiaj i dni następnych!  
Ulubieńcy Łodzi JANET GAYNOR, CHARLES FARREL, WIKTOR Mc. LAGLEN, EDMUND LOWE i FARREL Mc. DONALD  
w arcywesołej komedji pod tytułem:  
**NOC NIESPODZIANEK**  
Nad program: Tygodnik dźwiękowy.

# MATERJAŁ WYBUCHOWY NA SZYNACH.

## Uszkodzona lokomotywa i tor.

Wilno, 20.7. (Od wł. kor.) — Wczoraj na szlaku Porubanek — Jaszuny pociąg nr. 326 najeżdżał na materiał wybuchowy. Eksplozja zerwała pół metra szyny i uszkodziła parowóz. Wypadku z ludźmi na szczęście nie było. Wszczęto natychmiast dochodzenie, jednakże sprawców nie udało się pochwycić.

# Nieszczęśliwy start awionetki.

## Lotnicy wyszli bez szwanku.

Warszawa 20.7. (O1 wł. kor.) — Pod wsia Kozłowska Wólka gm. Iłuszyca powiatu radzimińskiego lecąc z Wilna na gwiazdzysty złot podhalański awionetka T. Z. L. 5 pilotowana przez Bronisława Niebuckiego z pasażerem Antonim Jankowskim wskutek defektu

silnika musiała lądować. Gdy po kilku godzinach naprawiono defekt o godzinie 6-cj, nastąpił start. Wskutek nierówności terenu aparat przewrócił się i uległ poważnym uszkodzeniom. Obaj lotnicy na szczęście wyszli cało.

# Burzliwe obrady bezrobotnych pracowników umysłowych na G. Śląsku.

Z Katowic donoszą: W niedzielę w południe w sali powstańczej w Katowicach odbył się wiec pracowników umysłowych bezrobotnych. Na wiec przybyło 1200 ofiar kryzysu gospodarczego.

Wiek miejscami był bardzo burzliwy i zdawało się, że będzie rozwiązany. Przemówienia były pełne gorzoty i żalu. — Wiec wyzyskała dla swych celów propagandę niemiecką, jak również komunistyczną, co się w dyskusji uwidoczniło. Podkreślano w sposób bardzo drażliwy różnice między klasami, żądano, by na Śląsku zredukowano termin pobierania zasiłków do roku i t. d. Postulaty te stanowią minimum żądań bezrobotnych.

Referat o tragicznej dol' bezrobotnych wygłosił inż. Zmieszniński podkreślając, że na Śląsku liczbą zredukowanych urzędników prywatnych wynosi 4300 osób. Na polskim Śląsku prawie tyle pracuje obcokrajowców, przeważnie obywateli

Rzeszy niemieckiej. W dyskusji przemawiali poseł na sejm Śląski Sosulski, poseł na sejm warszawski Plechulek. Po bardzo gwałtownej dyskusji uchwalono obszerną rezolucję, w której żądano w formie katechorycznej usunięcia z prywatnych posiadłości emerytów i mężatek, których mężowie zajmują jakieś stanowiska i posady, zwolnienia wszystkich obcokrajowców oraz nadanie tych posiadłości bezrobotnym obywatelom polskim, ponadto pomocy lekarskiej, ulg przy płaceniu czynszów mieszkaniczym, przedłużeniu terminu pobierania zasiłków do roku i t. d. Postulaty te stanowią minimum żądań bezrobotnych.

W końcu stwierdzono, że akcja bezrobotnych urzędników nie ma nic wspólnego z agitacją komunistyczną. Wybrano komitet, który ma się zająć organizacją bezrobotnych urzędników i przedłożyć postulaty powyższe czynnikom kierującym.

# Straszliwa zemsta uwiedzionej dziewczyny.

## 150 domów pastwą płomieni.

Z Brzeźca donoszą: Wiesz Wydrzyce, pow. Kamień Koszyrski stanęła onegdyjszej nocy w płomieniach i wskutek silnego wiatru 150 zabudowań zmieniło się w ciągu kilku godzin w popiół, spłonęło dużo dobytku, a kilku włościan ratując mienie, odniosło ciężkie porażenia.

Następnego dnia policja rozpoczęła dochodzenie celem poszukiwania ewentualnego sprawcy. Niedaleko wsi znaleziono leżącą w rowie tamtejszą mieszkankę Eufrazję Sorokówną a obok niej niemowlę. Dziewczyna miała lekką ranę na pierśsiach. Na widok policji zmieszana się bardzo, a zapytana co w rowie robi, wybuchnęła płaczem i przyznała się, że pożar był jej dziełem.

Po nałożeniu dziewczynie opatrunku, odstawiono ją do posterunku, gdzie opowiedziała przebieg i motyw swej zbrodni.

ni. Była ona sierotą i służyła od roku u tamtejszego bogatego gospodarza Martyńki. Ładna dziewczyna stała się niebawem przedmiotem jego zabiegów tak, że ostatecznie zawarł się pomiędzy obydwójką stosunek miłosny. Gdy pewnego razu żona złapała ich na gorącym uczynku, wściekły Martyniuk wypędził żonę z domu.

przedtem poturbowawszy, a zamieszkał razem z kochanką. Wszystkim opowiadał we wsi, którzy byli tym wypadkiem zgorznięci, że zamierza z dziewczyną się ożenić. Nie miał bynajmniej jednak tego zamiaru, co więcej, gdy urodziło się dziecko, zamierzał je udusić. Sorokówna sprzeciwiła się temu, wówczas pobił ją i wyrzucił z domu.

Nieszczęsna postanowiła teraz zemścić się. Ukradłszy butelkę nafty, w nocy przysła pod dom Martyniuka, oblała go naftą i podpaliła. Po tym zbro-

# Po rozstrzelaniu zdrajcy.

## Od kogo mjr. Demkowski pobierał judaszowe srebrniki?

Z Warszawy donoszą: W związku z procesem skazanego na śmierć za szpiegostwo i rozstrzelanego mjr. Demkowskiego pozostaje — nagle odwołanie członka poselstwa sowieckiego

plk. Bogowoja. Był on zastępca sowieckiego attache w Warszawie generała Batenina, któremu jednak przysporzył niemało kłopotu po wdując szereg incydentów i niemilych zajęć o następstwach dyplomatycznych. M. in. na wiosnę b. r. Bogowoj stał się bohaterem głośnej afery, która już wów czas zadecydowała o przymusowym opuszczeniu Warszawy przez sowieckie przedstawicielstwo wojskowe. Wyższe władze wojskowe urządziły również wycieczkę akredytowanych w Warszawie attache wojskowych do nie których szkół oficerskich. Zaproszenie wystosowano również do attache sowieckiego gen. Batenina, który, będąc zajęty, wydelegował do udziału w wycieczce Bogowoja. Podczas przyjęcia, urządzonego w lokalach artylerii w Toruniu, p. Bogowoj, będąc pod dobrą datą, (co u niego często się zdarza), pozwolił sobie na niedopuszczalną wycieczkę pod adresem obecnych na przyjęciu przedstawicieli „burżuazyjnych” armii zagranicznych.

Po dłuższej korespondencji i wyjaśnieniach zdecydowano przeniesienie Bogowoja do Moskwy.

Jakob, po otrzymaniu wezwania uciekł do Paryża. Tam podobno miał się zetknąć z Biesiedowskim i wręczyć mu rewelacje na temat działalności sowieckich placówek zagranicznych.

# Złodziejskie wizyty.

## Dwie kradzieże.

Łódź, 20 lipca. Ubiegłej nocy niewykryci dotąd sprawcy dostali się po wyłamaniu drzwi do mieszkania Władysława Gułjaszewskiego przy ulicy Zachodniej 32, skąd skradli garderobę itp rzeczy na ogólną sumę 1825 złotych.

# Trzy ofiary nieświeżej ryby.

## Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 20.7. — W dniu wczorajszym około godziny 12 w nocy, mieszkańcy do mu przy ulicy Pięprzowej 14 zaalarmowali ni zostali jękami, wydobywającymi się z mieszkania wjowy, 46-letniej Ruchli al. Buchszpan.

Drzwi mieszkania były zamknięte. — Kiedy je wywołano ujrano rodzinę Buchszpanowej, składającą się z wdowy oraz dwóch jej synów, 22-letniego Izraela,

nieczym czynnie uciekła na skraj wsi i pchnęła się nożem kuchennym w pierś w zamiarze samobójczym. Dziewczyne zamknięto w więzieniu w Kamieniu Koszyrskim. Następnego dnia stróż więzienny przy niósłszy dziewczynę pożywienie, ujrzał, iż wisi na sznurze, sporządzonym z własnej sukienki, obok zaś leżało uduszone dziecko. Próby przywrócenia obydwojga do życia nie powiodły się. Straszna ta tragedia rozległa się szerokim echem po całym Polesiu.

gwoja na stanowisko dowódcy dyw. armii czerwonej załogującej w Kaludze. Z tego wynika, że nowa afera, której bohaterem stał się Bogowoj, zahaczeniowana została przez niego już w charakterze odwołanego a chwilowo jeszcze przebywającego w Warszawie.

Dodać należy, że Bogowoj zwykły ma rytm pod czas wojny światowej, bez żadnego wykształcenia fachowego i ogólnego, wybił się w okresie

powstania marynarzy w Kronsztacie, kiedy zdradził powstańców i opanowałszy pancernik „Aurora”, przeszedł na stronę bolszewików. Od tego czasu zaczęła się jego błyskawiczna kariera.

# Ucieczka wyższego urzędnika misji sowieckiej.

Katowice, 20.7. (Od wł. kor.) — Nie dawno temu wyższy urzędnik przedstawicielstwa misji sowieckiej na okręg katowicki, Jakob otrzymał wezwanie do powrotu

do Moskwy. Jakob, po otrzymaniu wezwania uciekł do Paryża. Tam podobno miał się zetknąć z Biesiedowskim i wręczyć mu rewelacje na temat działalności sowieckich placówek zagranicznych.

# Nagrobek zmiażdżył uczestnika pogrzebu.

Warszawa, 20.7. (Od wł. kor.) — Na cmentarzu żydowskim odbywał się wczoraj pogrzeb rzeźnika Bergsona zamordowanego ubiegłej środy przez piekarza Dawida Kisera. Pod naporem kilkudziesięciu tłumu runął jeden z kamiennych nagrobków który przygniósł 19-letniego Joska Lelwassera.

W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala.

# Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) Rząd francuski ogłosił następujący komunikat w sprawie konferencji paryskiej: „Premjer Laval podziękował uczestnikom narad, którzy odpowiedzieli na apel, by wspólnie otworzyć warunki konferencji londyńskiej oraz przedstawił przebieg narad z Hendersonem i Stimsonem jak również spotkań z ministrami Niemiec, przypominając w głównych liniach sugestie francuskie. Bruening przedstawił sytuację Niemiec i poruszył międzynarodowe środki zaradcze. Wszyscy ministrowie wyrazili radość z powodu udziału w tak ważnych wstępnych rozmowach i zapewnili, że rady ich zba dają bardzo skrupulatnie i z sympatją możliwie przyjdzie z pomocą Niemcom, wyrażili też zadowolenie i nadzieję, jaką napawa ich obecność w Paryżu ministrów niemieckich i ich rozmowy z ministrami francuskimi.

Na prośbę Lavala określono, że konferencja londyńska załmować się będzie tylko ściśle przy sieniu finansowem i ekonomicznem Niemiec. W zakończeniu narad Laval wyraził życzenia by popołudniowe rozmowy między ministrami francuskimi a niemieckimi ułatwiły powodzenie konferencji londyńskiej.

Podczas konferencji min. Brand wydał oświadczenie o części niemieckich ministrów. (—) W Warszawie aresztowano emerytowanego podpułkownika Krzyżanowskiego, byłego komendanta PKU Warszawa, właściciela biura prób za oszukańcze wyludzenie pieniędzy od pobowych, starających się o zwolnienie od służby. Wraz z nim został aresztowany sierżant PKU Czapski, który dostarczał mu odpisy nadkontyngentowych pobowych. (—) W Wilnie został rozstrzelany za szpiegostwo na rzecz Litwy kapral nadterniowski i pap Michał Szymkunas.

KINO-TEATR  
**SPOŁDZIELNIA MAGDALENA**  
ul. Sienkiewicza 40.  
Dziś i dni następnych!

Najnowszy film produkcji polskiej p. t.  
**Szantażyści w dancingu**  
Dramat erotyczny  
W rolach głównych: Irena Gawęcka, Zorika Szymańska, W. Brydziński i M. Cybulski.

Początek seansów o g. 4 pp. na 1-szy seans ceny wszystkich miejsc po 30 i 40 gr. na pozostałe seanse od 40 do 80 gr.  
Orkiestra pod kier. p. R. Kantora.  
Następny program:  
**Szantażyści w dancingu**  
W roli głównej: MABEL POULTON.

**KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA**  
ŁÓDŹ - PIOTRKÓW  
Autobusy na powyższej linii odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie od 7-jej rano do 21 w wiecz. z ul. Wólczańskiej 232, przy Dworcu Południowym. Czas przejazdu godz. 1.30 cena 3,50 gr.

Dr. med.  
**H. LUBICZ**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych.  
Ul. Cegielniana Nr. 7. Tel. 141-32.  
(według starej numeracji, ul. Cegielniana 43).  
Przyjmuje 8 — 10, 12 — 2 i 5 — 8 w niedziele i święta 9 — 11 rano.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
Lekarzy-specjalistów  
ZAWADZKA 1  
czynna od 8 rano do 8 wieczór, od 11—12 i 2—3 przyjmuje kobieta lekarz w niedziele i święta od 9—2 pp.  
Leczenie chorób WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH  
PORADA 3 zł.

Prywatne  
**Pogotowie Lekarskie**  
Zielona 6. 12-333  
TELEFON:  
Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy  
Lekarska pomoc akuszeryjno-ginekologiczna.

Dr. med. **Różaner**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych  
ELEKTROTHERAPIJA.  
ul. Narutowicza 9, tel. 128-98. (Dzielnia)  
Przyjmuje od g. 8—10 rano i od 5—8 po poł.  
Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dr. med. **MARKOWICZOWA**  
chorób wenerycznych, skóry i włosów  
przeprowadziła się  
— na ul. Zawadzkiej 14. —  
Tel. 166-35.  
Przym. od 9 do 11 rano i 3-8 wiecz.

**Dr. N. HALTRECHT**  
Choroby skórne i weneryczne.  
Piotrkowska 10.  
Przyjmuje od 1 — 3 pop. i 6 — 8.30 w wiecz.  
W niedziele i święta od 9 — 12 w poł.

Dr. med.  
**Z. RAKOWSKI**  
CONSTANTYNOWSKA 9. Tel. 127-81.  
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.  
Przyjmuje od 12 — 2 i 5 — 7.  
Od 10—11 i od 2—3 w Lecznicy, Złnierska 17.

Dr. med.  
**Niewiażski**  
powrócił  
ul. Andrzeja 5. Tel. 159-40.  
Choroby skórne, weneryczne i moczołciowe.  
Naświetlanie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od 8 — 11 i od 5 — 9 po .l.  
W niedziele i święta od 9 — 1 przed poł.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.  
**Reicher**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.  
Leczenie djatarmją. Elektrotarapia.  
ul. Południowa Nr. 28,  
tel. 201-93.  
Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 wiecz w niedziele od 9—1 p. p.  
Dla niezamożnych ceny leczenia.

**Ogłoszenia drobne.**  
POTRZEBNI chłopcy do sprzedaży gazet, Zgła sząc się: ul. Złnierska 46 od 10 — 14.  
POTRZEBNI chłopcy do sprzedaży gazet. Zajątkowata 95, róg Rokicińskiej, Sobczak.

**Dr. HELLER**  
Specjalista chorób skórnych i WENERYCZNYCH.  
UL. NAWROT Nr. 2. Tel. 179-89.  
Przyjmuje od 10 rano i 4 — 8 wiecz.  
W niedziele 11 — 2 po poł. Panie 4 — 5.  
Dla niezamożnych CENY LECZNIC.

**Dr. J. NADEL**  
Akuszeryja choroby kobiece  
godz. przyjęć od 3-5 i od 7-8 pp.  
Pomorska Nr. 7. tel. 127-84.

**Dr. med. M. GLAZER**  
choroby skórne i weneryczne.  
UL. ZIELONA Nr. 6. Tel. 185-49.  
Od 12 — 2 i 7 do 8 wiecz.

ŁÓDŹ, AL. KOŚCUSZKI 27, tel. 141-01, biuro „Polruch” poszukuje — poleca, gospodarstwa, domy, wille, place, lokale, parcele, mieszkania, pokoje umeblowane.  
MASZYNE Singera bebenkową sprzedam tanio, Ogrodowa 28, ślad 6 m. 16, wieściła z bramy,

# Opieczetowanie oszukańczego banku.

Katowice, 20 lipca. Przed paru dniami wykryły władze w Mysłowicach krociowe oszustwa, jakich się dopuścił założony przed rokiem żydowski Bank Spółdzielczo-handlowy. — Bank ten założyli kupcy przeważnie pochodzący z Sosnowca i Będzina.

Oszustwa polegały na tem, iż spółdzielnia ta otrzymywała od zamiejscowych fabrykantów

wagonowo towary, przeznaczone dla śląskich kupców. Spółdzielnia miała inkasować od adresatów gotówkę, a następnie towary im wydawać. Tymczasem bank postepował tak, iż zainkasowane gotówki fabrykantom nie odsyłał, zabierając ją dla siebie, albo też wydawał towary kupcom śląskim, bez gotówki. Wskutek tego różni fabrykant ponieśli krociowe straty.

Onegdyż z Katowic do Mysłowic udała się komisja sądowna i

oszukańczy bank opieczetowała. Aresztowano 4-ch kierowników tej oszukańczej spółki, wśród nich Neufelda z Będzina. Kilku innych oszustów uciekło. Dalsze dochodzenie w toku.

# 75 igieł platynowych z radem dla klinik poznańskich.

Poznań, 20.7. (Od wł. kor.) — W roku 1928 utworzony został w Poznaniu wolewódzki komitet, który miał się zająć kupnem radu dla klinik. Na cel ten zebrano 91.264 zł.

i jedną akcję Banku Polskiego. Obecnie za sumę tę zakupiono 75 igieł platynowych zawierających 144 miligramy radu

# Nagrobek zmiażdżył uczestnika pogrzebu.

Warszawa, 20.7. (Od wł. kor.) — Na cmentarzu żydowskim odbywał się wczoraj pogrzeb rzeźnika Bergsona zamordowanego ubiegłej środy przez piekarza Dawida Kisera. Pod naporem kilkudziesięciu tłumy runął jeden z kamiennych nagrobków który przygniósł 19-letniego Joska Lelwassera. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala.

# Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) Rząd francuski ogłosił następujący komunikat w sprawie konferencji paryskiej: „Premjer Laval podziękował uczestnikom narad, którzy odpowiedzieli na apel, by wspólnie otworzyć warunki konferencji londyńskiej oraz przedstawił przebieg narad z Hendersonem i Stimsonem jak również spotkań z ministrami Niemiec, przypominając w głównych liniach sugestie francuskie. Bruening przedstawił sytuację Niemiec i poruszył międzynarodowe środki zaradcze. Wszyscy ministrowie wyrazili radość z powodu udziału w tak ważnych wstępnych rozmowach i zapewnili, że rady ich zba dają bardzo skrupulatnie i z sympatją możliwie przyjdzie z pomocą Niemcom, wyrażili też zadowolenie i nadzieję, jaką napawa ich obecność w Paryżu ministrów niemieckich i ich rozmowy z ministrami francuskimi.

Na prośbę Lavala określono, że konferencja londyńska załmować się będzie tylko ściśle przy sieniu finansowem i ekonomicznem Niemiec. W zakończeniu narad Laval wyraził życzenia by popołudniowe rozmowy między ministrami francuskimi a niemieckimi ułatwiły powodzenie konferencji londyńskiej.

Podczas konferencji min. Brand wydał oświadczenie o części niemieckich ministrów. (—) W Warszawie aresztowano emerytowanego podpułkownika Krzyżanowskiego, byłego komendanta PKU Warszawa, właściciela biura prób za oszukańcze wyludzenie pieniędzy od pobowych, starających się o zwolnienie od służby. Wraz z nim został aresztowany sierżant PKU Czapski, który dostarczał mu odpisy nadkontyngentowych pobowych. (—) W Wilnie został rozstrzelany za szpiegostwo na rzecz Litwy kapral nadterniowski i pap Michał Szymkunas.

# W całej Polsce pochmurno i dżdżysto.

Warszawa, 20 lipca. Dzisiaj rano w całej niemal Polsce było pochmurno i dżdżysto. Głęboka i obszerna depresja ze środkiem nad morzem Norweskim i Szwecją południową ogarnia kraje Europy zachodniej i środkowej wraz z Skandynawią.

Polska i krajami nadbałtyckimi. Wysokie ciśnienie zalega kraje Europy południowej łączy się nad Węgrami z wyżym. zalegającym Rosję środkową.

# Ogłoszenia drobne.

POTRZEBNI chłopcy do sprzedaży gazet, Zgła sząc się: ul. Złnierska 46 od 10 — 14.  
POTRZEBNI chłopcy do sprzedaży gazet. Zajątkowata 95, róg Rokicińskiej, Sobczak.

**KASZLACYCH I OSŁABIANYCH**  
EKSTRAKT KARMELKI  
**LELIWA**  
NAGR. NA WYST. HIG. IN.  
SPRZ. WAPTEK. ISKŁ. APT.

# „A la franka“. Pamiętniki żony Kedywa. Turczynka wczorajsza i dzisiejsza.

Berlin, w lipcu.

Na półkach księgarskich ukazała się książka, która wzbudziła zainteresowanie nie tylko w kręgu literatury, ale i w kręgu życia. Jak i z powodu osobistości autorki książka ta p. t. „Harem“ wyszła z pod pióra księżnej Djavidan Hanum.

Żony dawniejszego kedywa Egiptu, Abbas'a Hilmi. Księżna Djavidan Hanum kobieta niezwykła, wykształcona, ostatnio wyróżniła się na polu dziennikarstwa, a także w dziedzinie muzyki uzyskała rozgłos z powodu kompozycji pieśniarskich i orkiestrowych. Pierwsze jej dzieło „Harem“, wydane w języku niemieckim, wywołało sensację także w Londynie i Ameryce, jako opis ciekawego życia wschodniego.

Poniżej podajemy streszczenie artykułu księżnej Djavidan Hanum o kobiecie tureckiej:

„W Turcji dawniej oznaczano wszystko, co związane było z pojęciem nowoczesnego postępu określeniem „a la franka“. Pojęciu temu przeciwstawiało się drugie: „a la turka“.

Wyrażeniem „a la franka“ nie obejmowano specjalnie pojęcia kultury francuskiej.

ale cywilizacji Zachodu wogóle, gdyż natomiast „a la turka“ obejmowało wszystko, związane z tradycją religijną i narodową turecką. Były to zatem pojęcia krańcowo przeciwne. Z biegiem czasu jednak trudno było oprzeć się wpływowi kultury zachodniej: domy, ich unieblowanie, stroje, tryb życia — wszystko to oddawna poddało się dyktando „gustu a la franka“.

Ludzie najbardziej konserwatywni posili się „nieświadomością“ po europejsku, i tylko poza domem fez u mężczyzny, a u kobiet długie płaszcze, zakrywające francuskie modele, i czapczaki na ulicy ratowały nazwewnątrz zwyczaj „a la turka“. Z poza ciemnych zasłon świat nawet w dzień słoneczny musiał się wydawać ponury kłopotem tureckim, które znajdowały się

poza nawiasem życia publicznego. Cała wiedz, jaką nabywały Turczynki, stanowiła balast bezużyteczny, którego w życie i praktykę wprowadzić nie mogły. Zasady wiedzy przekraczały granice zakreślonych obowiązków...

Tak było dawniej. Dziś zrównały się pojęcia „a la franka“ i „a la turka“. Kemał Pasza przewrotny dokonał szybko.

Już za panowania Abdula Hamida wielkość Turków miała tylko jedną stronę. Dziś, stosunki, panujące w Turcji dowiodły wyraźnie, że Turcy nie posiadają większej skłonności do wielożenstwa niż przedstawiciele innych narodów.

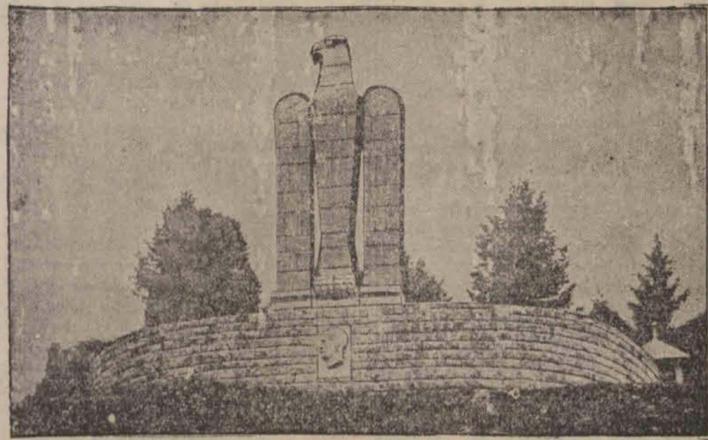
Na miejsce niezliczonych niewolnic, które dawniej wykonywały pracę domową, dziś kilka tylko służących spełnia ich czynności. Poszczególne gospodarstwa domowe zostały odciążone od niepotrzebnego balastu nieodpowiedniego do środków, gdyż niewolnice stanowiły coś pośredniego pomiędzy członkiem rodziny, a sługą, o których pamiętać należało do zgonu. Dzisiejsze warunki nie zmuszają już żadnego domu do ruiny z powodu nadmiaru obowiązków.

Kobiety tureckie oswoiły się bardzo szybko z nowymi warunkami życia, dotychczasami na czynny udział w pracy społecznej i każdym zawodzie.

Bardzo ważnym czynnikiem postępu w Turcji okazało się wprowadzenie pisma łacińskiego, tembardziej, że nie stanowiło to przeszkody do studiów nad dawniejszą literaturą i jej dziełami, którym niewątpliwie zawsze poświęcać się będą

ludzie nauki. Kraj o gospodarczych zainteresowa-

## Nowy pomnik Bismarka



odsłonięty został w tych dniach w miejscowości Lindsu nad Bodeńskim jeziorem.

## Związany trup dziewczynki. Psy policyjne na tropie mordercy.

Cała policja angielska poruszona jest zgonem 12-letniej dziewczynki, Ivy Godden, zamieszkałej w angielskim mieście Ruckinge, około Ashford.

Miała wraz ze swym starszym bratem iść do lasu po izewo, ocalała się jednak, zajęta zabawą w piłą. Gdy wróciła, oddała się w ślad za bratem, matkę zdawało się, że słyszy głos dziecka, wołającego na pomoc.

Wyszła przed dom i roznęła się niczego jednak nie zauważyła.

Gdy miała iść do domu, zawiadomiono policję i sąsiadów i zaczęli się poszukiwania, które jednak narazie nie dały żadnego rezultatu, choć przetrząsnęto dokładnie każdą piędź ziemi. Dopiero onegdaj stryj zaginionego dziecka, Mateusz Godden, na własną rękę prowadząc poszukiwania, zauważył w lesie poruszoną ziemię, która wyglądała

## Dzwon śmierci. Ponury rekwizyt więzienny.

Gdy dawnym czasie odbywały się w Londynie egzekucje publiczne w starym więzieniu Newgate podczas wieszania skazańca, rozbrzmiewał ponurym głosem dzwonnicy.

W r. 1903 gdy sprzedano z przetargu wszystkie rekwizyty starego więzienia, dzwonnicy ten za sto funtów

sterlingów nabył niejaki p. Rithhe, Amerykanin.

Dzwon był odlany w roku 1775, ale po raz pierwszy odezwał się w roku 1783 gdy na placu przed więzieniem stracono publicznie

jałtego zbrodniarza. Publiczne egzekucje zostały zniesione w Anglii od r. 1868. Ale jeszcze długo

w tem miejscu tak, jak mała mogiłka, z zasadzonymi na niej świeżymi drzewkami.

Odgarnął ziemię ręką i już na głębokości kilku cali natknął się na worek. — Jak się potem okazało, w worku tym znajdował się

ciało nieszczęśliwej ofiary. Dziewczynka była uduszona kawałkiem sznura, nosiła na sobie liczne ślady zgnęcia, a nogi jej i ręce były związane. Istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że ciało zostało zakopane w lesie już po przeszkaniu go przez policję.

Na wieść o odkryciu Goddena, przybyły znów na miejsce władze bezpieczeństwa z tresowanymi psami, które mają odzyskać śladów ohydnych mordercy. Ludność całej okolicy jest do głębi wzburzona tym wypadkiem i z własnej inicjatywy prowadzi śledztwo celem ujęcia mordercy.

## Hiszpańska prawniczka szefem więziennictwa. Szeroki plan reform.

W Hiszpanii, jak już doniosła prasa najmłodszej w Europie republiki — na czele więziennictwa stanęła kobieta.

Widocznie nowy rząd jest tego zdania, że spokój w Hiszpanii będzie zapewniony, jeżeli mordercy, złodzieje i inni przestępcy poczują na sobie rękę tak energicznej i mądrej niewiasty. Jąką jest Senorita Wiktorja Kent.

Pomimo angielskiego nazwiska — jest wnuczką angielskiego oficera, ożenionego z Baskijką — z wychowania, temperamentu a nawet z wyglądu reprezentuje skończony typ Hiszpanki.

Po ukończeniu wydziału prawnego Senorita Kent poświęciła się adwokatowi i na tem polu osiągnęła duże sukcesy.

Praktyka adwokacka zetknęła ją z całym szeregiem więźniów, co jej pozwoliło poznać dokładnie wiele niedomagań hiszpańskiego więziennictwa.

Do obecnej pracy swej dzielna prawniczka przystąpiła z szerokim planem reform, przedewszystkiem dotyczącym higieny w więzieniach i metod postępowania z więźniami.

— Hiszpania — powiedziała Wiktorja Kent w wywiadzie udzielonym jednemu z madryckich dziennikarzy — jest jednym z najbardziej zacofanych krajów jeżeli chodzi o pracę kobiety. Zaledwie cztery kobiety w Madrycie dopuszczono do pełnienia zawodu adwokackiego. Lekarek w Hiszpanii jest znikoma ilość.

Co się tyczy więziennictwa — to uważam, że musi być stworzone nowe ustawodawstwo penitencjarne.

W Pościejowicach na Morawach odbywał się wielki jarmark na konie, który ściągnął cyganów z całej Czechosłowacji.

Przybył również młody cygan Antoni Stojka z miejscowości Topolczany.

Stosownie do nowego prawa cygańskiego Stojka miał prowadzić ewidencję cyganów w swoim powiecie i wydawać im legitymacje.

Kiedy przed niedawnym czasem kilka rodzin zostało ukaranych za kradzież, na Stojkę padło podejrzenie, że jest donosicielem.

Zawezwano go tedy, aby się stawił do Pościejowic przed sąd cygański... — Gdyby wezwania tego nie usłuchał, to wedle starocygańskiego obyczaju groziła mu kara śmierci.

Stojka zjawił się. Za prościejowicką fabryką oczekiwali na niego zamaskowani sędziowie.

Oskarżonego zawleczono do pieca, gdzie poddano go jakimś tajemnym czynnikiem inkwizycyjnym.

Przypadki w przeczodnie, słysząc ki i krzyki, dochodzące z pieca, zaalarmowali policję, która przybyła jeszcze na czas, aby uratować życie Stojki.

Młody cygan był jednak dotkliwie raniony, broczył krwią, tak, że musiano go przewieźć do szpitala.

Następnego dnia Stojka zniknął ze szpitala, uprowadzony przez swoich przyjacieli, którzy lekali się, że nieubłagana zemsta może go osiągnąć nawet w murach szpitala.

## Cygański sąd „kapturowy“. Tortury za zdradę swoich.

Wstrząsająca przygoda przeżyli dwaj synowie premiera południowo-afrykańskiego Herzoga — Albert i Karol.

Prezydent ministrów w większym towarzystwie odwiedził Park Narodowy im. Kruegera, gdzie znajduje się wielki rezerwat

dzikich zwierząt. W drodze powrotnej samochód premiera ugrzązł w gliniastym gruncie.

Zdarzyło się to w okolicy, gdzie lwy są tak liczne, że pełniący służbę dozorców tubylcy śpią na drzewach.

Tymczasem zapadła noc, a wozu nie można było ruszyć z miejsca.

Synowie prezydenta przepięknie pleśzo z reflektorami, aby sprawdzić pomoc.

Zaledwie uszli kawałek drogi, kiedy nagle w blasku reflektora ujrzeni głowę wielkiego lwa, gotującego się do skoku.

W obliczu tak wielkiego niebezpieczeństwa nie pozostawało im nic innego jak wdrapać się na drzewo, gdzie musieli czekać tak długo, dopóki ojciec zaniepołojony przedłużającą się nieobecnością nie wysłał po nich ludzi, uzbrojonych w strzelby.

Niewdzięczny Tordo, przyszedłszy do zdrowia, powołuje się na obowiązujące we Francji przepisy, dotyczące ubezpieczenia robotników od wypadków, pozwa swą pracodawczynię do sądu, nietylko żądając od niej wypłacenia 50 proc. umówionej płacy za czas choroby i rekonesansencji, ale dożywotniej pensji.

na zasadzie tego, że stał się on ciężciwym niezdolnym do pracy.

Tordo wygrał sprawę w sądzie pokoju i w trybunale cywilnym w Nicei.

Pani Meller przeciw obu tym wyrokom wniosła apelację.

— Chole! — zaklął z przejęciem Deucalion.

Okrzyk wyrwał mu się niechcący. I pitał spojrzął na niego z góry.

— Co wy tu jeszcze robicie? — Słucham — odrzekł poprostu.

Co powiedział ich wzrok, pozostała jennicza. Faktem jest, że kapitan uspokoił się.

— Mówcie dalej — rzekł do rannego Sierżant wskazał pewien punkt na mapie.

— Miałem zamiar towarzyszyć ludzior pana kapitana — pokazał swoją nogę — teraz to już niemożliwe. Loni łatwo je znaleźć: tutaj na prawo od bramy, schowane pod dużym kamieniem. Jest to lot Eickdorfa; uł. boi się wzięci ja ogień i ciągły dziesięciu minut dotrze do miny. Tylko, żeby go zapalić, trzeba przejść dwie linie okopów — te białe kreski, które par kapitan tu włoży. W tem cała sztuka. Tu dzie pana kapitana będą mieli czas oddali się, zanim warowina wyleci w powietrze — niech jednak nie zwiększają jest tysiąc dwieście kilo cheddytu 60 bis. rezerwa przemoczona na przebiecie drogi. Cheddty wydzielił złośliwy dym, nie mówiąc już o odłamkach skal.

— Wiemy — mruknął Deucalion niecierpliwie.

Pochyleni, dwaj oficerowie studjowa plan. Dotykając papieru końcem ołowku Mordiconi mówili półgłosem

(C. d. n.)

— Nie strzelać — to łącznikowy! Legioniści na czatach z napełnieniem śl

\*) sztyk

—X... sierżant 5-tego pułku strzelców

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili

podpalili



SPORT

45 kilometrowy marsz ze strzelaniem. Próby przed tradycyjną imprezą.

W dniu wczorajszym odbył się na trasie Piotrków — Łódź (45 km.) eliminacyjny marsz celem wyłonienia drużyny do tradycyjnego marszu szlakiem karłowickim. Startowało 12 drużyn po 13 zawodników każda. Pierwszy etap do Sroka był kwalifikacyjny, drugi Sroka — Łódź połączony był ze strzelaniem.

W kategorii drużyn strzeleckich zwyciężyła drużyna strzelecka Skarżysko 49,05 pkt., druga Zw. Strzelecki Piotrków, trzecia Zw. Strzelecki Tomaszów. W grupie drużyn starszych pierwsze miejsce zajęła drużyna strzelecka Łódź-miasto — 480 pkt.

Ł.T.S.G. znów marzy o lidze. Niespodzianki

Krótko Orkan był liderem drużyn kl. A, a jeszcze krócej Hakoah. Karolewianie po zwycięstwie środkiem nad WKS wyprzedzili ŁTSG i na czele tabeli ŁOZPN znajdowali się do końca meczu Hakoah z Turystami. Wskutek wygranej Białoniebiskich z Fioletowymi na kilkanaście godzin Hakoah zajmował pierwszą lokatę w tabeli po to, aby po zawodach ŁTSG z Orkanem oddać ją Białoniebiskim. Ostatnie spotkanie nie wyjaśniło sytuacji w ten sposób, jakby to się stało w poprzednim tygodniu.

Widzew — WKS 4:1 (2:0). Zawody w Pabjanicach. Przewaga Czerwonych była aż nadto widoczna.

P.T.C. które wystąpiło z Kubikiem na środku napału — grało słabo. Bramki dla ŁKS zdobyli: Stollenwerk (2), Augustyniak (1) i Głogowski (1); ho norowy punkt dla Wojskowych uzyskał Nykel. Sędziował p. Andrzejak — dobrze.

ŁKS IB — P.T.C 3:0 (2:0). Zawody rozegrano w Pabjanicach. Przewaga Czerwonych była aż nadto widoczna.

P.T.C. które wystąpiło z Kubikiem na środku napału — grało słabo. Bramki dla ŁKS zdobyli: Stollenwerk (2), Augustyniak (1) i Głogowski (1); ho norowy punkt dla Wojskowych uzyskał Nykel. Sędziował p. Joński.

BURZA — KALISKI K. S. 3:1 (2:0). Gry rozpoczynają miejscowi ze znaczną przewagą. W 9 i 12 minucie kalszczanie zaprzeczają dwie dogodnie pozycje. K. K. S. gra lewą stroną ataku, przeważając szereg celowo obmyślanych akcji. Benjaminiek „A” kl. grał technicznie dobrze, lecz pod względem startu do piłki — słaby.

Rzut wolny o kilka kroków z bramki K. K. S. zamienia w 15 minucie na gola. Bauer, zdobywając prowadzenie dla miejscowych. Po uzyskaniu tej bramki Burza ma znaczną przewagę.

W 31 min. z jedenastki Bauer uzyskał drugi punkt dla Burzy. Goście upadają odtańc coraz więcej na duchu. Burza gra dobrze technicznie i przebijowo.

Po przerwie przewaga K. K. S. kończy się uzyskaniem honorowego punktu W 70 minucie pada ostatnia bramka dla Burzy. Sędziował p. Dordoń wskutek niestawienia się wyznaczonego arbitra p. Rychtera.

TABELA KL. A. — ŁOZPN. Gier pkt. st. br. 1. ŁTSG 17 23 36:15 2. Hakoah 16 23 40:25 3. Orkan 16 22 32:17 4. ŁKS. Ib 16 20 45:28 5. WKS. 18 18 28:24 6. Widzew 17 18 32:32 7. Burza 16 15 25:33 8. Turysty 16 13 30:34 9. Strzelecki KS. 17 11 23:38 10. P.T.C. 14 11 15:37 11. Kaliski KS. 15 4 18:41

Pracowity dzień lekkoatletów. Wyniki mistrzostw.

W sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie w Agrykoli mistrzostwa lekkoatletyczne pań, które przyniosły w finałach następujące wyniki: 60 mtr.: 1) Manteufflowa 8 sek., rzut kulą: 1) Jasieńska 11,03, skok wzwyż: Manteufflowa 145, 800 mtr., 1) Kilosówna 2:29,8, sztafeta 4x100 1) Stadion 53 sek. (rekord Polski), skok w dal z miejsca: 1) Hulaniczka (Grażyna), 2,40. Łódzianka Lutrosińska (ŁKS) zajęła szóste miejsce, 200 mtr. 1) Orłowska (Stadion) 27,9, 80 mtr. płotki: 1) Schabnińska (Legia) 13,1, skok w dal z miejsca: 1) Sikorzanka (Stadion) 5,18, rozbiegu: 1) Kwaśniewska (ŁKS) 5,03, 100 mtr.: 1) Manteufflowa (AZS) 12,8, rzut dyskiem: 1) Konopacka 37,82, 2) Weissówna (Sokół) — Pabjanice 33,47. Sztafeta 4x200 mtr.: 1) AZS 1,52,2 przed Stadionem. W ogólnej punktacji zwyciężył AZS (Warszawa) 135 pkt., przed Stadionem (Król. Huta) 103 pkt. Pogonia (Katowice) 66 pkt., Grażyna 57 pkt., AZS (Poznań) 47 pkt., ŁKS 37 pkt. W punktacji okręgowej pierwsze miejsce zajęła Warszawa 212 pkt. przed Śląskiem 169 pkt., Łodzią 50 pkt., Poznaniem 47 pkt., Lublinem 18 pkt., Krakowem 15 pkt., Pomorzem itd. W punktacji o nagrodę Djanu po 5 latach prowadzi AZS (Warszawa) 728 pkt. przed Grażyną.

Sport w kilku słowach.

(-) W grach sportowych o puchar Pana Prezydenta Rzplitej uzyskano w sobotę następujące wyniki: siatkówka mekska: IKP.—Kruschender 30:3 (15:1), koszykówka mekska: IKP.—Kruschender 40:16 (18:12). (-) W zawodach o mistrzostwo kl. B. ŁOZPN. uzyskano następujące wyniki: Wima — TUR. 7:0, Sokół (Zgierz) — Makkabi 2:2, Sokół (Pabjanice) — SSKM 5:2; kl. C. Bar-Kochba — Jutrzenka 6:1, ŁTSG. III. — SKS. III. 2:1. (-) Hakoah wiedeński w swym tournée po Polsce odniósł dwa nowe zwycięstwa. W sobotę Hakoah pokonał reprezentację piłkarską Kołomyj w stosunku 11:2, zaś w niedzielę wiedeńscy zwyciężyli reprezentację Stanisławowa 6:2. (-) W niedzielę rozegrano został doroczny wyścig kolarski na szosie Kraków — Łwów 325 km. Na starcie sta-

Pogoń na czele tabeli. Dwa zwycięstwa lwowian.

Warszawa: Legia — Czarni 2:1 (1:0) Zwycięstwo Legii wywalzone zostało z wielkim trudem. Czarni grali bowiem bardzo ambitnie zwłaszcza w drugiej połowie meczu. Bramki dla Legii zdobyli: Nawrot główka i Przezdziecki w przeboju. Dla Czarnych — Reyman, Legia nie wykorzystala rzutu karnego. Sędziował p. Gragowski.

Lwów: Lechia — Warszawianka 4:0 (2:0). Lechia grała nadszpodziewanie dobrze i na zwycięstwo w zupełności zasłużyła. Cała drużyna grała ambitnie przez cały czas meczu. Bramki dla zwycięskiego zespołu zdobyli: Ulrich, Kusztarsztuc, Asenko i Kruk. Sędziował p. Gumplicz.

Pogoń — Garbarnia 1:0 (1:0). Gra niezwykle zacięta i ciekawa. Pogoń przeważała do przerwy zdobywając je-

dyna bramkę w 20 minucie przez Kossołka. W drugiej połowie mecz stał na niskim poziomie. Sędziował p. Rosenfeld. Widzów 4 tysiące.

TABELA LIGOWA. Gier pkt. st. br. 1. Pogoń 11 16 23:16 2. Wisła 11 15 32:15 3. Warta 11 14 32:17 4. Legia 11 14 26:15 5. Garbarnia 10 11 16: 8 6. Ruch 11 10 19:24 7. Warszawianka 12 10 28:34 8. ŁKS. 11 9 20:21 9. Polonia 11 9 20:26 10. Cracovia 11 9 18:26 11. Lechia 11 8 15:34 12. Czarni 11 7 15:28

Bieg 26-ciu zawodników ze Starostą na czele.

Doroczny drużynowy bieg naprzemianaj K. P. Zjednoczonych zgrupował na starcie 26 zawodników. Trasa biegu wynosiła 3 kilometry, prowadząc wzdłuż ulicy Emilii i folwarku Scheiblera. Zwyciężył Starosta w czasie 9.45.4. 2)

Trzcziński o 50 mtr. w tyle, 3) Pollak (ŁKS.), 4) Deka (Geyer), 5) Wróblewski (ŁKS.). Drużynowo pierwsze miejsce zajęła drużyna ŁKS-u (39 pkt.) przed Geyerem (33 pkt.).

Międzyklubowe wyścigi Rekordu.

W dniu wczorajszym odbyły się na szosie Pabjanice — Łask — Wadlew wyścigi międzyklubowe, urządzone staraniem Tow. Cykl. „Rekord”. Ogółem startowało 75 zawodników, przyczem miła niespodziankę sprawili płoccy kolarze.

Techniczne wyniki przedstawiają się następująco: Na 50 km. Bieg Główny: 1) Minc Paweł, Plockie Tow. Kol. czas 1 godz. 28 min. 29 sek., 2) Schueltz Artur, Plocki Szturm czas 1 godz. 28 m. 30 sek., 3) Zawadzki Antoni, Plockie T. Kol. czas 1 godz. 30 min. 30 sek., 4) Stachurski Eug., Bieg, czas 1 godz. 33 min. 17 sek.

Na 30 km. Międzybieg: 1) Bartoszek Jan, ŁKS., czas minut 52 sek. 40, 2) Staniszewski Tad., Bieg, czas 1 godz. 05 min. 15 sek., 3) Felsz Eugen., Zjednoczone, czas 1 godz. 05 m.

Zjednoczone — Strzelecki K. S. 5:3 (3:1). Zawody powyższych zespołów rozegrane zostały wczoraj przed południem na boisku przy ul. Wodnej. Zarówno drużyna fabryczna oraz SKS. wystąpiłi z rezerwowymi, bardziej jednak osłabiony był Strzelecki K. S., wskutek czego

20 sek., 4) Zieliński Stan., Wima, czas 1 godz. 05 min. 21 sek.

Na 20 km. Bieg dla wszystkich kolarzy. 1) Mueller Alfons, Szturm, czas min. 30 sek. 15, 2) Świątek Leon, ŁKS., 31 m. 25 sek., 3) Stefański Paweł, Zjednoczone czas 31 min. 26 sek., 4) Orłowski Henryk, Wima, czas 32 min. 05 sek., 5) Majkowski Zjednoczone, czas 32 min. 06 s.

Na 15 km. Bieg jun. klub. Tow. Cykl. „Rekord”. 1) Gorzkiewicz Czesł., czas 21 min. 50 sek., 2) Skierski Jan, czas 22 min. 31 sek., 3) Tomalak Wawrzyniec, czas 22 min. 45 sek., 4) Kopłowicz Adaś, czas 22 min. 06 sek.

Turystyczny - Bieg na 15 km. 1) Wojał Mieczysław, Bieg, czas 24 min., 2) Pladek Edmund, ŁKS., czas 24 min. 20 sek., 3) Michalski Franc., ŁKS., czas 25 min. 45 sek.

Zespół fabryczny walczył ambitnie a przeciwnik dobrze technicznie. Bramki dla Zjednoczonych strzelił: Zych (3), Piesiak (z karnego) i Lubowiński. Goale dla SKS. uzyskali: Kulesza, Klimek i Palczewski.

poniósł on kleskę.

Luppa skapitulował przed nelsonem Pineckiego. Nowy sukces Sasorskiego.

Wczorajszy wieczór rozpoczął się walką Pooschoffa z Wajnura. Ażjata od pierwszej chwili ustosunkował się nieprzejądnie do żydowskiego herkulesa, dopomagając sobie bokserką. Wynik w pierwszym spotkaniu pozostał remisowy.

Sympatyczny Łotysz Krumin znów uległ przeważającej sile trenera łódzkiej „Bar Kochby” Krausera. Walka była prowadzona przez obu przeciwników ostrożnie przyczem Krauser walczył przez ważne chwytami słownymi. W 7 min. Krauser tak niefortunnie rzucił Łotysza na ziemię, że Krumin padając wywichnął sobie palec. Po krótkiej przerwie walkę wznowiono. W tych warunkach bez trudu już w 11 min. zwyciężył Krauser.

Radjo-kącik

Wtorek. 11.58 Sygnał czasu, program na dzień bież. 11.58 Repertuar teatrów i kin, 12.10 Muzyka z płyt gramof., 16.00 Muzyka z płyt gramof., 16.45 Komunikat Centr. Biura Hydrograf. dla żegluga i rybaków, 16.50 Wspomnienia lokarza króla „Sobieskiego”, wygl. p. M. Smolarski, 17.15 Muzyka z płyt gramof., 17.35 „Istota plorunów. Ich kaprysy i skutki”, wygl. inż. Z. Kacprowski. — 18.00 Koncert popołudniowy 19.00 Rozmaitości, 19.20 Płyty gramof., 19.40 Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej, program na dzień następn. i kom. meteorol., 20.15 Koncert. W srebrnym repertuaru teatrów miejskich, 22.00 Dr. S. Esmanowski wygłosi felejeton o „Pochwała Białki”, 22.15 Dodatek do Pras. Dz. Red., 22.20 Komunikaty, 22.25 Program na dzień nast., 22.30 — 24.00 Muzyka tan.

Co nas po pracy rozweseli?

Świetny sukces odniósł wczoraj młody Sasorski zwyciężając w 18 min. ciężkiego Spewaczka. Błyskawiczna orientacja Sasorskiego i mistrzowskie przygotowanie każdej intencji, zwłaszcza siłęjszego przeciwnika, przyczem zupełny brak nerwów, czynią młodego mistrza polskich amatorów najbardziej interesującym zjawiskiem obecnego turnieju. W decydującym momencie gdy Sasorski był na „mostku”, Spiewaczek w brutalny sposób zaczął go dusić, co złożyło wywołano interwencje arbitra p. Brańskiego. Moment ten wykorzystał Sasorski i kontratakem powalił oibrzynie cielsko Spewaczka na łopatkę. Entuzjazm ogarnął widzów. Niezwykle szybkie w tempie spotkanie Szczerbińskiego z Rosjaninem Sudałowem zakończyło się kleską Sudałowa po 16 min. Doskonałym Szczerbińskiemu zgotowano niemilknącą owację. Pinecki dał taką szkołę brutalnemu Niemcowi Luppie, że ten ostatni nie przedko zapomni poznańczyka. W 16 min. żelazne kleszce nelsona Polaka tak zadławiły Niemca, że Luppa rycząc jak law rznął na obie łopatki. Dziś w poniedziałek niezwykle sensacje wśród miłośników atletyki ludzidawno oczekiwana walka między mistrzem polskich amatorów Sosarskim a trenerem łódzkiej „Bar Kochby” Krauserem. Ponadto Pinecki-Saint Mars, Steinke — Luppa i budzące duże zainteresowanie decydująca Szczerbiński-Pooschoff i decydująca Stibor — Wajnura.

Wieczorne rozrywki Łodzi.

Teatr Miejski: — Nocą na starym rynku. Teatr Letni: — Perły Łodzi. Złota Karczka: — Prawdziwe perły. Jeden Złoty: — Jej Królestwa Mość złołowska. Rakleta: — Bez koszulki. Cyryk: — Turniej walk francuskich. Apollo: — Podcięte skrzydła. Bajka: — Pan Tadeusz. Casino: — Kobieta, która się śmieje. Capitol: — Tyranta miłości. Corso: — Zasadzka. Czary: — I. Wódz prerji, II. Wyspa straconców. Gran-Kino: — Djaból oceanowy. Luna: — Latarnia morska. Ludowy: — Władczynie miłości. Mliozza: — Odkupienie. Odeon: — Noc niespodzianek. Oświatowy: — Dla dorosłych: Intryga, miłość i prawo. Dla młodzieży: Radła i jego bogini. Pałace: — I. Usta nigdy niecałowane, II. Ta albo żadna. Przedwiośnie: — Kenn. Resursa: — Córy Ewy. Splendid: — Indyjski grobowiec. Spółdzielnia: — Djablica z Trypolisu. Wodewil: — Noc niespodzianek. Zachęta: — I. Ciebie tylko kochałem, II. Księżna Luiza Koburska.

WINSZUJEMY.

Jutro: Praksedzie. Wschód słońca 3.39. Zachód — 7.46. Długość dnia 16.13. Ubyło dnia 0.34. Tydzień 30.

## Kość kurczęcia. TALIZMANEM ANGIELSKICH PIŁKARZY.

Fakt, że sportowcy naogół są przesadni i używają różnych maskot i talizmanów, jest powszechnie znany. Najbardziej dziwaczne przykłady przesadów jednak spotykamy w amerykańskim świecie sportowym. Pewna szkoła wyższa w mieście Arkansas troskliwie pielęgnuje małą zębkę, której przypisuje własności wprost cudowne sprowadzania szczęścia. Istotnie od lat czterech szkoła ta posiada mistrzostwo w rugby, koszykówce i baseballu. Na cześć tej zęby sportowcy noszą wyłącznie kostiumy w białe i czarne pasy.

Głośna drużyna „Yankees” w Nowym Jorku za talizman swego szczęścia uważa

małego grubaska, który przy każdej grze sadowi się przy bramce swej drużyny. Inna drużyna piłkarska w Saint-Louis posiada „na szczęście” kość kurczęcia, która kiedyś uwięzła w gardle trenera tej drużyny. Kość tę przechowuje się z pietoszym

w małej kasetce, a przed każdym meczem wszyscy członkowie drużyny defilują poważnie przed nią, dotykając kości ręką.

Przym w dziedzinie przesadów trzymają niewątpliwie boksy. Już pierwszy we współczesnym boksie mistrz świata wa

## Zhoje w roli sędziów. Niebezpieczna tradycja w Turcji.

Pomimo przewrotu społeczno-politycznego, jaki dokonał się w Turcji, utrzymała się tutaj w całej pełni dawna romantyczna

tradycja rozbójnictwa. Pismo tureckie „Stambul” podaje ostatnio wiadomość o szajce rozbójniczej, złożonej z sześćdziesięciu kilku osób i dającej się szczególnie we znaki swoim rabunkowemu napaści w prowincji Adana. Przed kilku dniami banda napadła na wioskę, która doszczętnie obrabowała.

Po dokonaniu rabunku rozbójnicy wyłonił z pomiędzy siebie czterech sędziów, polecając ludności zwracanie się do tego suł generis „tribunału” w celu osądzenia wszystkich sporów.

Dowiedziawszy się np., że mąż i żona pokłócili się i wzajemnie pobili, „tribunał” ten wezwał oboje przed swoje oblicze i zdołał doprowadzić ich do pogodzenia się. W innym wypadku „sędziowie” ogłosili nieważność zobowiązania pieniężnego, podpisane przez jednego z włościanów na żądanie

miejscowego lichwiarza. Zaledwie zdążyli doprowadzić oryginalną sesję do końca, usłyszeli tetent nadjeżdżających żandarmerów, umknęli więc czempredzej.

## Lancet między bliźniętami siamskimi. Świetny triumf chirurgii.

W Baltimore w stanie Maryland jedena z mieszkanek miasta urodziła zrosnięte z sobą bliźnięta.

Leekarze dokonali śmiałego zabiegu chirurgicznego, rozcinając siamskie bliźnięta, złączone z sobą piersiami.

W kołach medycznych operacja ta uważana jest za fenomen chirurgiczny.

Bliźnięta żyją i mają być poddane jeszcze jednej operacji, poczem będzie je można uważać za normalne jednostki ludzkie.

## Jubileusz Monte-Carla.



Kasyno w Monte-Carlo święci w bieżącym roku 70-lecie istnienia. Na zdjęciu: Kasyno w pięknym parku.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

## Atak serca w wodzie. Matka ratując córkę znalazła śmierć w rzece.

Żona znanego i cenionego w niemieckich kołach naukowych profesora dr. Petermanna z Berlina udała się w towarzystwie swej 10-letniej córki na wakacje do miasteczka Abbendorf. Pewnego dnia podczas kąpienia w rzece Łaba dziecko porwane zostało przez

silny wir w głębie. Pani Petermann pośpieszyła córce swej z pomocą, jednak wskutek ataku sercowego utonęła. Zwioki tragicznie zmarłej matki po kilkunastu godzinach poszukiwaniu wydobyto i przesłano do Berlina.

## Ostatnie życzenie żony Nieuleczalna choroba dziecka.

Wiedeń. Wstrząsająca tragedia rozegrała się tu wczoraj w mieszkaniu Franciszka Urbana w ósmym obwodzie przy Wickenburggasse 2. Małżonka jego 24-letnia Anna żyła z mężem

bardzo szczęśliwie. Przed rokiem Anna urodziła chłopaka. Dziecko przyszło na świat już z chorobą sercową. Matka przypatrywała się z wielką boleścią rozwojowi choroby dziecka. Lekarz był codziennie prawie

wzywany, ale mimoto stan dziecka był prawie beznadziejny, a matce zakomunikowano bardzo ostrożnie, że prawdopodobnie dziecko umrze wkrótce wśród wielkich boleści.

Ta myśl wydawała się matce niemożliwą. Całą swoją miłość i troskliwość zużywała na to aby ulżyć choroba dziecka, ale mimo to stan zdrowia matki z dnia na dzień pogarszał się. Zrozczona młoda matka usiłowała

popęlić samobójstwo, ale wyratowano ją.

Wczoraj prosiła ona swego męża aby poszedł do krewnych spać, gdyż kuzynki przyjechały do niej z prowincji. Mąż nie podejrzewając nic złego spełnił życzenie żony.

Po odejściu męża Anna zaniosła łóżko do kuchni, ułożyła na niem dziecko zamknęła drzwi i odkręciła kurek o gazu...

Rano, gdy mąż powrócił matka i syn leżeli bez przytomności. Dziecko zmarło, a matkę

zdołano odratować. Jest ona jednak dalej nieprzytomna.

## Niepewne fundamenty domów. Osada skazana na zagładę.

Onegdaż w nocy mieszkańcy osady górniczej Brandon, koło Durham w Anglii poczuli, że domy ich zaczynają

zapadać się w ziemię. Wszyscy w popołudniu opuścili swie mieszkania i resztę nocy spędzili pod

łosem niebem. Ściany domów zarysowały się groźnie, podłogi osunęły się w niektórych wypadkach o 2 stopy, rami okienne powyginały się, powodując

masowe pęknięcie szyb. Nazajutrz zjawia się w miejscowości komisja techniczna, na której zarządzenie ewakuowano natychmiast wszystkie domy w Brandon.

Wskutek zawalenia się jednego z domów, cztery rodziny poniosły znaczne straty.

Na szczęście nikt nie doznał szkody na zdrowiu.

Zapadaniem się osady spowodowane jest zawaleniem się któregoś szybu dawnej opuszczonej kopalni, na której zbudowana jest osada. Powolne zapadanie się zauważono już w roku ubiegłym i wówczas już polecono ewakuowanie niektórych zagrożonych domów.

Obecnie sytuacja jest o wiele groźniejsza i trzeba będzie wysiedlić wszystkich mieszkańców w inne miejsce.

## PAJAMY powodem utraty posady.

W ubiegłym tygodniu pewna ladyńska ekspedientka, zajęta w wielkiej drogerji, otrzymała od swego szefa wypowiedzenie posady bez odszkodowania za to tylko, że w czasie swego pobytu w Brighton

tańczyła w plażowej pyjamie. Sześć uznał to za zgorzelenie publiczne, za nieprzyzwoitość, którą ukarać należy natychmiastowym usunięciem posady.

Podobny wypadek, mający swe źródło w przesadnej prudencji angielskiej, zdarzył się w Normandji, w Granville

Dwie młode Angielki, które w pyjamach plażowych pojawiły się na placu golfowym, zostały wykluczone z grono ponieważ zarządcy klubu oświadczyli, że tego rodzaju stroju na swoim terytorjum tolerować nie będzie.

# Podczas burzy kładź się na plecy! Topole, dęby, sosny i grusze ulubieńcami piorunów.

Strach przed burzą jest ogólnie rozpowszechniony, zwłaszcza wśród dzieci. Chłopcy, którzy śmiało i bez namysłu wdrapują się na wysokie drzewa, dachy i skały, ludzie rozmaitego wieku, którzy w samych chodach tak pędzą, że lada chwilę wypadkę nieszczęśliwy wydaje się nieuniknieniem, wszyscy odczuwają wielki strach, skoro

błyskawice poczynają przesywać powietrze. Tymczasem grzmot nie wyrządza nikomu żadnej szkody a wypadki nieszczęścia, spowodowane przez uderzenie gromu, bywają tak nieszkodliwe, że nie wchodzi w rachubę wobec wypadków, jakie się ustawicznie zdarzają w domu, na ulicy, na kole

etc. Kto podczas burzy znajduje się w domu ten poniekąd jest

bezpieczny przed błyskawicą, gdzie jest piorunochron tam również nie ma obawy; gdzie go jednak nie ma, tam iskra elektryczna spada zazwyczaj do ziemi

po zewnętrznym murze domu. Oczywiście zachodzą też wypadki, że błyskawica wpada do mieszkania i przez nie przelatuje. To się jednak zdarza rzadko, a najrzadziej do dolnych pięter.

Błyskawica korzysta z powietrza ciepłego na ognisku i ponad nim, by przez nie wpaść na ziemię; dla tego zaleca się zagaścić ogień podczas burzy. Dobrze jest też pozamykać okna, aby nie było przeciągu, i nie siadać w pokoju blisko siebie, tylko ile

możności jaknajdalej. Również trzymać się zdaleka od pieca, od okna i sprzętów metalowych, jako to maszyny do szycia, telefonu i radja. Przykrywanie metalowych przedmiotów koldrami i narzutkami

jest bezcelowe, atoli lepiej nie trzymać w ręku takich rzeczy jak noże, nożyczki itp. Najpewniejszym jest zawsze środek domu. Komu strach przed uderzeniem gromu najwięcej dopieka ten niechaj kładzie się

jak długi na plecy na podłodze, kanapie lub do łóżka. Nie wolno jednakże zapominać, że bezwarunkowego bezpieczeństwa nie ma, że podane zabiegi są tylko do pewnego stopnia skuteczne. Grube ubranie i obuwie kożuchowe chronią również człowieka.

Kogo burza zastanie na wolnym powietrzu, w polu, ten niechaj szuka kryjówki w najbliższym miejscu, w rowie czy innym zagłębieniu. Dobrze jest jeżeli drzewa lub słupy telegraficzne znajdują się w pobliżu, nie trzeba jednak stawać pod nimi lub w pobliżu. Wystrzegać się należy bliskości zielonych buków, bo te

odpychają od siebie błyskawicę! Najczęściej grom uderza w topole, dęby, sosny i gruski! Najbezpieczniejszy podczas burzy czuje się człowiek w lesie.

Na zakończenie jeszcze podajemy kilka

zasadniczych wskazówek na czas burzy. 1) schodzić z wież i oddalać się od wyniosłych punktów np. wieżochka góry. 2) Duże obszary wody są niebezpieczne w czasie burzy np. rzeki, stawy, morze itd. 3) Nie szukać schronienia na skraju lasu, lepiej wejść do środka. 4) Unikać wielkiej

gromady ludzi np. na zebraniach na wolnym powietrzu, targach, przed kościołem, itd. 5) Niepewne też są domostwa osobno stojące. 6) Nie stawać pod drzewami osobno rosnącymi a szczególnie wystrzegać się stawiania pod topolami, dębami sosnami i gruszkami.

## Długie dzioby bocianów uśmierciły śliczną parę łabędzi.

Niezwydły dramat rozegrał się zeszłej niedzieli nad jezioro Plau w sąsiedztwie Gross Westermitt.

Wiadomo, że łabędzie łączą się w wzorowe stadła małżeńskie, a mężowie baczą pilnie, by uchylić wszelkie niebezpieczeństwo, mogące

zagrozić spokojowi gniazda. Oto w wspomnianym dniu wczesnym rankiem pani łabędzica wylegiwała się jeszcze na pół senna w gnieździe, gdy

tymczasem pan łabędź patrolował opodal, ażeby nikt niepowołany nie zakłócił spokoju wypoczywającej małżonki. Nieszczęście jednak chciało, że w pobliżu zablakał się młody bocian, który nieopatrznie, bez wrogiej intencji i nie złośliwie nie przeczuwając przybliżył się do kłęb, królestwa łabędziów. Łabędź zoczywszy go, odradu rzucił się do ataku i potężnym uderzeniem skrzydła wturcił go do jeziora. Lecz furjat, rodu łabędziego, tem się nie zadowolił i wskoczył za bocianem

do jeziora. Bocianiątko bronilo się rozpaczliwie z zaciętych sił, ale łabędź w pewnej chwili dziobem schwył przeciwnika za kark

tuż przy głowie, wciągnął w głąb nurtu i trzymał niebieraka dopóty, dopóki go nie zatopił.

Zbrodnica ta jednak napaść nie pozostała w ukryciu. Dostrzegły ją bociany z kilku gniazd sąsiedzkich. Momentalnie więc rozlecieli się „kurjerzy” i niebawem z wszystkich stron z bliska i z daleka, zleciały się rzesze bocianów na wyspę pośrodku jeziora, gdzie praw

dopodobnie odbyły radę wojenną i ustalily plan strategiczny. W pewnej chwili dziesięć najrozsłabszych i najsilniejszych bocianów odłączyło się od gromady, wzbilo się w powietrze, lot swój

przekonywały, że rozcięta suknia jest idealnym strojem dla kobiety nowoczesnej. Ale właśnie w stylu haremowym, a nie w guście modernistycznych pyjam, które obecnie tak się rozpanoszyły zuchwale,

przekonywały, że rozcięta suknia jest idealnym strojem dla kobiety nowoczesnej. Ale właśnie w stylu haremowym, a nie w guście modernistycznych pyjam, które obecnie tak się rozpanoszyły zuchwale,

## Kobieta Bagdadu. Nowa moda: haremowe suknie.

Paweł Poiret, król krawców paryskich który na pewien czas wycofał się z krainy mody, aby pisać książkę, obecnie powrócił znowu na swe

dawne stanowisko. Jednakowoż nie jako Poiret, ale jako „człowiek bez nazwiska”. Ponieważ poprzednio sprzedał swą firmę razem z nazwiskiem, więc mu go używać nie wolno.

Pod cudze nazwisko podsywając się nie chce, a zatem postanowił nowy swój salon mód otworzyć pod znakiem numeru telefonicznego „Passy 10-17”.

Cały elegancki Paryż wie, kto się kręci za tym anonimowym szyldem.

Otwarcie nowego salonu Poireta było sensacją niemalą dla wytworzonych paryżanek.

Mistrz Poiret wygłosił coś w rodzaju „expose”, oświadczyając, że ideałem mody dla niego w obecnej chwili jest — strój „kobiety Bagdadu”.

Klientki swoje zamierza przyodziać w szaty w stylu wschodnim. Najnowsza kolekcja Poireta zawiera cały szereg sukien „haremowych” oraz wschodnich szarawarów — pomysłałych bądź jako toalety wieczorowe, bądź też jako stroje domowe i spacerowe.

—Uchodzę zawsze za „enfant terrible” świata mody — mówi Poiret — i tę opinię

pragnę zachować w dalszym ciągu. Powróciłem do pracy, aby ubierać kobiety dzisiejszą i tworzyć modę dla kobiet jutra. Jestem głęboko

## Mistrzynie rakiety.

przekonywały, że rozcięta suknia jest idealnym strojem dla kobiety nowoczesnej. Ale właśnie w stylu haremowym, a nie w guście modernistycznych pyjam, które obecnie tak się rozpanoszyły zuchwale,

przekonywały, że rozcięta suknia jest idealnym strojem dla kobiety nowoczesnej. Ale właśnie w stylu haremowym, a nie w guście modernistycznych pyjam, które obecnie tak się rozpanoszyły zuchwale,

przekonywały, że rozcięta suknia jest idealnym strojem dla kobiety nowoczesnej. Ale właśnie w stylu haremowym, a nie w guście modernistycznych pyjam, które obecnie tak się rozpanoszyły zuchwale,

przekonywały, że rozcięta suknia jest idealnym strojem dla kobiety nowoczesnej. Ale właśnie w stylu haremowym, a nie w guście modernistycznych pyjam, które obecnie tak się rozpanoszyły zuchwale,

przekonywały, że rozcięta suknia jest idealnym strojem dla kobiety nowoczesnej. Ale właśnie w stylu haremowym, a nie w guście modernistycznych pyjam, które obecnie tak się rozpanoszyły zuchwale,

przekonywały, że rozcięta suknia jest idealnym strojem dla kobiety nowoczesnej. Ale właśnie w stylu haremowym, a nie w guście modernistycznych pyjam, które obecnie tak się rozpanoszyły zuchwale,

przekonywały, że rozcięta suknia jest idealnym strojem dla kobiety nowoczesnej. Ale właśnie w stylu haremowym, a nie w guście modernistycznych pyjam, które obecnie tak się rozpanoszyły zuchwale,

przekonywały, że rozcięta suknia jest idealnym strojem dla kobiety nowoczesnej. Ale właśnie w stylu haremowym, a nie w guście modernistycznych pyjam, które obecnie tak się rozpanoszyły zuchwale,

przekonywały, że rozcięta suknia jest idealnym strojem dla kobiety nowoczesnej. Ale właśnie w stylu haremowym, a nie w guście modernistycznych pyjam, które obecnie tak się rozpanoszyły zuchwale,

przekonywały, że rozcięta suknia jest idealnym strojem dla kobiety nowoczesnej. Ale właśnie w stylu haremowym, a nie w guście modernistycznych pyjam, które obecnie tak się rozpanoszyły zuchwale,

## Niepewne fundamenty domów. Osada skazana na zagładę.

Onegdaż w nocy mieszkańcy osady górniczej Brandon, koło Durham w Anglii poczuli, że domy ich zaczynają

zapadać się w ziemię. Wszyscy w popołudniu opuścili swie mieszkania i resztę nocy spędzili pod

łosem niebem. Ściany domów zarysowały się groźnie, podłogi osunęły się w niektórych wypadkach o 2 stopy, rami okienne powyginały się, powodując

masowe pęknięcie szyb. Nazajutrz zjawia się w miejscowości komisja techniczna, na której zarządzenie ewakuowano natychmiast wszystkie domy w Brandon.

Wskutek zawalenia się jednego z domów, cztery rodziny poniosły znaczne straty.

Na szczęście nikt nie doznał szkody na zdrowiu.

Zapadaniem się osady spowodowane jest zawaleniem się któregoś szybu dawnej opuszczonej kopalni, na której zbudowana jest osada. Powolne zapadanie się zauważono już w roku ubiegłym i wówczas już polecono ewakuowanie niektórych zagrożonych domów.

Obecnie sytuacja jest o wiele groźniejsza i trzeba będzie wysiedlić wszystkich mieszkańców w inne miejsce.

## PAJAMY powodem utraty posady.

W ubiegłym tygodniu pewna ladyńska ekspedientka, zajęta w wielkiej drogerji, otrzymała od swego szefa wypowiedzenie posady bez odszkodowania za to tylko, że w czasie swego pobytu w Brighton

tańczyła w plażowej pyjamie. Sześć uznał to za zgorzelenie publiczne, za nieprzyzwoitość, którą ukarać należy natychmiastowym usunięciem posady.

Podobny wypadek, mający swe źródło w przesadnej prudencji angielskiej, zdarzył się w Normandji, w Granville

Dwie młode Angielki, które w pyjamach plażowych pojawiły się na placu golfowym, zostały wykluczone z grono ponieważ zarządcy klubu oświadczyli, że tego rodzaju stroju na swoim terytorjum tolerować nie będzie.

przekonywały, że rozcięta suknia jest idealnym strojem dla kobiety nowoczesnej. Ale właśnie w stylu haremowym, a nie w guście modernistycznych pyjam, które obecnie tak się rozpanoszyły zuchwale,

przekonywały, że rozcięta suknia jest idealnym strojem dla kobiety nowoczesnej. Ale właśnie w stylu haremowym, a nie w guście modernistycznych pyjam, które obecnie tak się rozpanoszyły zuchwale,

przekonywały, że rozcięta suknia jest idealnym strojem dla kobiety nowoczesnej. Ale właśnie w stylu haremowym, a nie w guście modernistycznych pyjam, które obecnie tak się rozpanoszyły zuchwale,

przekonywały, że rozcięta suknia jest idealnym strojem dla kobiety nowoczesnej. Ale właśnie w stylu haremowym, a nie w guście modernistycznych pyjam, które obecnie tak się rozpanoszyły zuchwale,

przekonywały, że rozcięta suknia jest idealnym strojem dla kobiety nowoczesnej. Ale właśnie w stylu haremowym, a nie w guście modernistycznych pyjam, które obecnie tak się rozpanoszyły zuchwale,

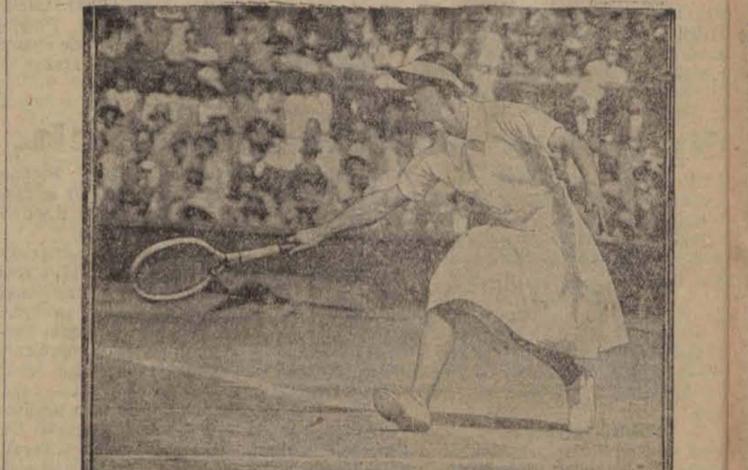
przekonywały, że rozcięta suknia jest idealnym strojem dla kobiety nowoczesnej. Ale właśnie w stylu haremowym, a nie w guście modernistycznych pyjam, które obecnie tak się rozpanoszyły zuchwale,

przekonywały, że rozcięta suknia jest idealnym strojem dla kobiety nowoczesnej. Ale właśnie w stylu haremowym, a nie w guście modernistycznych pyjam, które obecnie tak się rozpanoszyły zuchwale,

przekonywały, że rozcięta suknia jest idealnym strojem dla kobiety nowoczesnej. Ale właśnie w stylu haremowym, a nie w guście modernistycznych pyjam, które obecnie tak się rozpanoszyły zuchwale,

przekonywały, że rozcięta suknia jest idealnym strojem dla kobiety nowoczesnej. Ale właśnie w stylu haremowym, a nie w guście modernistycznych pyjam, które obecnie tak się rozpanoszyły zuchwale,

przekonywały, że rozcięta suknia jest idealnym strojem dla kobiety nowoczesnej. Ale właśnie w stylu haremowym, a nie w guście modernistycznych pyjam, które obecnie tak się rozpanoszyły zuchwale,



Cilly Ausen, która zdobyła tytuł mistrzyni świata w turnieju tenisowym w Wimbledon.

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski.

Za redakcję odpowiada: Roman Furmaniński.

W edk...  
138-28...  
Piel...  
Redak...  
W...  
PREN...  
bieram...  
Echa...  
7...  
renun...  
Artyk...  
boor...  
ne. Re...  
odr...